



Projekt do nowey drog budowy.

W projekcie tym ma się na celu te drogi publiczne które mniejszemi traktami zowią, a więc mniey niż szosse uważczane, niemniey przecież tak dla podróżnych jak i transportow gospodarskich są potrzebne. Drogi takie powinny być 1º. jak można trwałe. 2º. mniey niż szosse kosztujące. 3º. w utrzymywaniu jej, nie wymagające ni znaczney pracy ni wydatku. Pomysł przytem powinien być prostym bardzo. Myśl tu przedstawiona, zdaje się odpowiadać tym wszystkim warunkom.

A że naprzód wybrać należy materyał który mamy naybliżey, nayobfitszy i który jest naytrwalszym, przeto tak śrzodze danych nam granitów użyjem i kędziem brukować. Brukowanie wprawdzie drog nie ma nic w sobie nowego, lecz sposob brukowania tu podany może mieć korzyść nową. Wiedząc z doświadczenia, że nie stąpanie konia, lecz ryte przez koła koleje psują bruki, na tem więc cały rzecz zasadzam, aby jnny bruk był pod koła a jnny pod końskie nogi. Z pozoru sądząc, zdadzą to nieprzodobnem do uskutecznienia, stanie się przecież podobnem, gdy kołóm taki oznaczemy kierunek, iż z niego łatwo wystąpić nie mogą. Nie wymagam ja jnney budowy kół, a koley prawem przepisana, wiele się do ułatwienia rzeczy przyczyni. Plan ten jest następujący.

1º. Droga ma być na sześć łokci szerokości oznaczona.

2º. Zgodnie z przepisaną przez prawo koleją, mają być dwa rynsztoki brukowane, z nie wielką wklęsłością, więcey płaskie niż głębokie lecz zawsze dostateczne dla utrzymania kół w kolei.

3º. Między temi ~~kolejami~~ rynsztokami ma być bruk, z ile można drobnych, a przynaymniej mierných kamieni uskuteczniony, na dobrym pokładzie piasku, gdyż od obfitości piasku, o wiele dobroć bruku zawisła, równie jak i trwałość jego. Nayoszczędniey by przecież postąpiono, gdyby środek cały między rynsztokami tłuczonym głazem wysypano na 3 cale grubości, uniknęłoby by się bowiem zwożenia pod bruk piasku, co jest z wszystkiego naykosztowniejszem.

4o. Rynsztoki te, nie psułyby się łatwo, bo 1o. naydoskonaley wy brukowane być by powinny. 2o. bo ku srodkowi drogi miałyby punkt oparcia o bruk lub gtar tłuczony, a za koleyami tyleby jeszcze zostało mieysca na bruk w pomienionych wyżey tłokiach srerokości, że j na zewnątrz miałyby ~~tu~~ rynsztoki dostateczny punkt oparcia. ~~Koley~~ szerokość Kolei przepisowa jest dwa łokcie j kilka cali reńskiey miary, łatwo więc przekonać się, iże jeszcze mieysca na bruk zewnątrz kolei pozostanie. — Gdyby zaś gtar tłuczony, to jest nie przez wszę, lecz w dalszey za niemi drodze, nie radziłbym sypać między ten gtar tłuczony lub na niego żwiru ni piasku. Jest to skutkiem zupełney nieznajomości rzeczy. Gtar tłuczony, ma się związać swemi zębami dla nieprzepuszczania wody, związaniu zaś temu przeszkadzają ciała okrągłe które się między zęby te dostaną, jako to drobne ziarna piasku j kamyczki żwiru. — Gtar tłuczony, j na trzy cale reńskie usypany dostatecznym będzie, a gdy się już dobrze związe j nad ziemią zasklepi, może kto chce jeszcze lepiey zrobić, mały pokład piasku na ten gtar już doskonale zgęszczony nasypać, przez co j konie mniey się podbijać, j przez łagodniejsze stąpanie mniey zużyją pokładu kamiennego.

5to. Wodę Kolejowemi rynsztokami płynącą, zbyt jest łatwo gdzie między uboczami odciągnąć odciekami, a więc j mówić o tem nie warto.

6to. Naprawy wielkiey ni kosztowney nie przewiduję, jeżeli pierwotny zakład, zwłaszcza bruk rynsztoków doskonale będzie zrobiony. Czasami tylko może trzeba będzie ostrą miotłą wymieść rynsztoki, co byle dorostek, starzec lub baba uczynić może.

7mo. Drogi takie naylepiey zakładać w czasie suszy, gdy już materyał nawieziony, jeżeli zaś gtar tłuczony ma być usypanym, wówczas koniecznie w naysuchszey porze to uczynić potrzeba, aby zaraz na twardym pokładzie ziemi się związał j potem z większą pewnością nie przepuszczał wody. — Przeciw śniegom j zamiecion, nie podaję

żadnych zaradnych środków, gdyż tak szossee jak i drogi żelazne, na czas niejaki w podobnych razach niezbędnymi się stają.

8°. Jedyna trudność w tej nowej dróg budowie, stanowiłaby niedogodność ~~trudność~~ wymijania się pojazdów i wozów, jak to na kilku drogach na sześć łokci tylko szeroko wybrukowanych widziałem lecz co najwięcej z tąd pochodziło, że droga wybrukowana za nadto wyniesioną była, i z tąd zjeżdżanie na bok bardzo nieprzyjemnem. Lecz w naszej nowej drodze, niewidzę przyczyny dla czego ją tak wynosić w górę. Dość że nieco nad wszystkie poziom wyższą będzie. Obok bruku będąca ziemia nie będzie kołami ryta, a więc nierozbłotnieje, i będzie wolną od dziur i wybojów. Z drogi więc mało co wyniesionej zjazd nie może być zbyt przykry, a choćby nawet był nieco niedogodny, zawsze z tem lepiej będzie jak tylokrotnie w roku grzęznąć, wywracać się, czas tracić, i przeklinać drogi i zabijać bydlęta.

9°. Skończywszy podobne trakty publiczne tak brukować, moglibyśmy później wszelkie drogi z wsi do wsi tak zakładać, lub też tę drugą pracę następnemu przekazać pokoleniu.

10°. Jest to dopiero myśl pierwsza i to w zawiązku jeszcze, którą tu podaję, zostawiając uczeńszym znawcom poprawę planu, obliczenie kosztów i wszelkie nowe w tej mierze przepisy. Prosiłbym tylko aby w kilkunastu miejscach w W. Księstwie, na ~~poło~~ próbę, po trzy sążnie takiej drogi zrobiono, i z doświadczenia uczynione uwagi przez gazetę ogłaszano. Może też ten pomysł choćby się praktycznym nie okazał, do lepszego pobudzi może wynalazku, jak to nieraz zdarza się podobnie, co daj Boże. Amen.

P.S. Napisawszy tę drobną rozprawkę, spostrzegłem błąd nie mały, a nawet śmieszny. Mówię o ujeżdżeniu szlaku tłuczonego, lecz który go ujeździ, gdy koła w rynsztokach tylko toczyć się będą. — Dwojakiego więc sposobu podanie do zaradzenia temu nie będzie może zbytecznem. Jeżeli szlak tłuczony chcemy kołami ujeździć, po ujeżdżeniu go dopiero brukujemy rynsztoki po bokach, jeżeli zaś razem j rynsztoki j całą drogę robić chcemy, wówczas żelaznego walca użyć należy, dodając mu tyle ciężaru ile tylko można.

Dość już pracowaliśmy nad drogami, a zawsze na wiosnę j jesień są niegodziwe. Dowód więc oczywisty, żeśmy błędnie bo bezskutecznie tyle j trudów j kosztów ponieśli, na ślepo macali, gdzie jasno widzieć potrzeba. Przywykliśmy do nieładu, przywykniemyż tak do porządku, aby nam nieład stał się nieznośnym. Myślimy, marzymy, a nakoniec przy pomocy Opatrzności wpadniemy na pomysł najlepszy, jaki tylko być może. Jleż to rzeczy które niepodobnemi się zdały, stały się później rzeczywistemi. —

3

[J. Morawski]

Rady dla chłopców.

[w sprawie 1) płciowej
2) opatu]

24.

Rady dla aktorskiów

„Dzieło o gnoju"

Moje kochane, zacne, poczciwe chłopski! Ilekroć w pośród waszych
siedzib przechodzę, cieszę się serdecznie coraz większym u was czystością
porządkiem i lepszem gospodarowaniem, ale ileż to jeszcze rzeczy
potrzeba, aby nietylko pomnożyć waszą swobodę, ale
ją nawet nadal upewnić! Potrzeba wam jeszcze większej iłości
nawozu, potrzeba zabezpieczenia od głodu w latach nieurodzaju,
potrzeba obmyśleć dla dzieci różne sposoby utrzymania
się na świecie uczciwie, a to dla coraz powiększającej się
u nas biedności, potrzeba więcej sadów owocowych, większej
znajomości obchodzenia się z bydełkiem zwłaszcza chorem,
potrzeba poprawy łąk i tyle, tyle innych rzeczy
bez których nie postąpicie daleko. Znajdą się
zapewne oświeceni miłośnicy waszego oświecenia, kto
rzy potrafią w tej mierze nie jedne dla was
korzystne skreślić rady, ja jako na wstęp do
tak potrzebnych i zacnych prac, utworzyłem dla
was pisemko tyczące się drzewa wam potrzebnego.
Serce mi się ściska nie raz patrząc na wasze
płoty i brak drzewa opałowego w zimie. Jeszcze
teraz te płoty są w dość dobrym stanie, bo lub
ochraniacie dawno, lub gdzie korczowano olszynę
albo las na pole wycinano, kupiliśmy sobie drze
wo, porznęli sami i porządnie ogrodzili. Lecz
płoty te nie będą trwać wiecznie, a drzewo coraz
droższem u nas będzie. Cóż więc poczniecie?
Toż samo co do drzewa opałowego. Póki korczo
wano olszyny na łąki, a inne drzewa na
wyrobienie orney ziemi, zarabialiśmy sobie
pieńki, opału gałęzi, i tem jako tako obcho
dziłyście wasze chaty, lecz gdy te korczunki ustą
ną, jakże sobie poradzicie? Przy coraz
droższem drzewie, nie będziecie w stanie kupować
i na opał i na ogrodzenie, a przecież tak bez

opatu jak i płotów obejść się nie możecie. Bieda więc i okropna bieda będzie, i to nie tylko wtenczas gdy dzieci wasze nastąpią po was w gospodarstwo, ale już za waszych czasów i to nie zadługo. Z narzekania nic wam nie przyjdzie, ~~trzeba sobie poradzić~~. Nie napróżno Bóg dał rozum człowiekowi, trzeba rozmyślać, rozważać przyglądać się, wypytywać jak sobie chłopki w innych krajach zaradzają, a przekonawszy się rzeczą coś dobrego usłyszeli lub widzieli, popróbować czy i wam się nie uda. Jesteście tak pocziwi jak chłopki innych krajów, jesteście jak oni pracowici, jak oni ufni w Boga, i zamiarby wam niemniej ~~równie~~ poblogosławić o wiele, bo już dzieci Bóg ten w ostatnich czasach dla was uczynił. Z Jego to natchnienia nauczono was czytać, pisać, rachować, nadano wam własność, równość w obliczu prawa, obmyślono ~~dla~~ was wydanie dobrych i tanich książek do modlitwy, i czytania ~~w wieczorach zimowych, które dotąd dziatki wasze w nagrodach otrzymują~~, a co najważniejsza, Bóg ten przez kapłanów swoich odwiódł was od brzydkiego grzechu pijaństwa tak iż teraz godniejszemi synami Boga jesteście śmielszą pogodniejszą ~~twarzą~~ przed światem ~~przed ludźmi~~ podnieść możecie czoło, schylone dawniej niewolą i występkiem pijaństwa na łokieć. Były w pośród was ~~zastugi~~ i cnoty wielkie, ~~żaden z was~~ nie gubił ~~nie~~ ~~zdradzał~~ ojczyzny, nie odstępował wiary ojców, mowy waszej, szat nawet ztarożytnych nie zamieniliście na cudze, nigdy żebrak, posłaniec Chrystusa nie odszedł od was bez wsparcia, nigdy kapłan nieszanowanym, świątynie zapomnianemi ~~nie~~ były.

Ztąd to Bóg was dziś nagradza, ztąd łaska Jego Świat widocznie jaśnieje nad wami, a jeżeli nie wszy stkiemi jeszcze równemi dobrodzieystwy obdarzeni jesteście, nie unoście się niecierpliwością, czekay cie spokoynie, wszakże i Bóg tak długo, na waszą poprawę czekał.

Ale zstąpmy z tey wysokości do chat waszych, mów my o tem, co waszym trudem i staraniem od biedy was odwieść może, o drzewie tak wam koniecznie potrzebnem. Drzewa tego ~~[illegible]~~ wymagają wasze ogrodzenia ~~i~~ i chaty w zimie na opał, z porządkiem więc zachowane.

O ~~Płotach~~ Ogrodzeniach

Ponieważ wiecznie tak drogich jak teraz ~~płotów~~ ogrodzeń wystawiać nie ~~można~~ zdołacie, zobaczmy czyli tańszych robić nie można. Widzicie tu po cztery rozne go rodzaju ~~płoty~~ ogrodzenia, wszystkie wam opiszę, a z tych niech każdy podług możności i upodobania wybierze sobie jeden do naśladowania.

1o ~~Płoty~~ z ziemi: Jak całe domy, tak i mury prze znaczone na ogrodzenie, stawiać można z ubitey ziemi bez że w tey mierze wiele znajomości treba, co do wy boru ziemi i ubijania, oprócz tego potrzeba formy ~~[illegible]~~ z bloków zrobioney w którey się ta praca odbywa, a nako niec ~~pokrycia~~ dachu ~~d~~ i dobrego i ~~[illegible]~~ na wszy stkie czasy ~~dobre~~ ciągle i doskonale utrzymywanego, naymniey sze bowiem oparcie przez któreby deszcz przeciekał, wszystko by zniweczone mogła przeto mur taki, tyle trudów, nakładów wymagający, a tak łatwo zniszczeniu pod legający, nie jest dla was dogodnym.

2o. Mur z cegły. Naytrwalszym byłby ~~napewno~~ niezawodnie mur z cegły na dobrym fundamencie wystawiony. Przeżył-by on zapewne i wasze prawnuki; a choć tak drogi, mniejby przecież kosztował przez porównanie, niż grodzenie drewniane przez lat sto kilkanaście. Że przecież taniey jest potrosze wydawać, niż na raz tyle na mur ceglany wyłożyć, nie obstawam przeto przy ~~podobnem~~ takiem ogrodzeniu, wyjąwszy gdyby kto z was był w ~~stanie~~ (chęci w możności) na podobny ~~zdobyć~~ zdobyć się wydatek; bo w tenczas miałby naydoskonalsze ogrodzenie i mógłby jeszcze sadzić przy nim wino, morele, brzoskwinie i figi; za które, tak potrzebne zawsze pieniążki miłoby się zbierały.

3o. Mur z kamieni. Mur kamienny jest bardzo dobry. Wygląda on wprawdzie we wsi smutno i cmentarzowo jak jest tam; a choć dotąd u nas jakoś źle bardzo stawiany często się zawala, tyle przecież mamy w zysku, że do naprawy, też same kamienie mamy pod ręką. Mury takie u nas dotąd stawiano nayczęściey zbyt miękkie, z powodu że wszystkich stawiać nie umiano, i z tąd ani od zająca ani od świnki ani od człowieka szkodnego nie wiele chroniły. Każdy przełazić, każdy szczypnąć przekładają, że dotąd mchem i czasem ziemią; mnóstwo myszy i szczurów przechowywać się w nich lubi, które szukając otworów między kamieniami, coraz bardziej mur ten osłabiają. Niektóry dla okrycia pięknego muru z góry nowiną kładą na wierzch dobry ... i sadzą róże głogi lub agresty, co ~~zięcko~~ korek zawała się ...

6

jakaś podobnego muru, a więc ~~nie tylko~~ i po porzątku murze i po rozgłośnym deszczu ~~przechodzący~~ mięszkańcu. — Nie widział tem dotąd nigdzie ogrodzenia kamiennego dokładnie zrobionego, a przecież nie jest to niepodobnem. Doprowadzony ~~do~~ do doskonałości mur taki, odpowiedziałby naszej potrzebie, leoz zawsze jak mówię, trzeba by go ziemią mocną wesełic. Mur taki aby był trwałym powinien być szerszy u dołu zakładany a coraz węższy u góry, i to niejako nayniemiej na wysokość rosłego człowieka wzniesiony, ~~aby~~ zważałem bowiem że ~~wtaki~~ niskie, jakie łatwiej są do przechodzenia, ~~nayprędzey się rozpadają~~ do omijania po nich drogi były tłustey, i podając sposobność bydłu chwytania po ich powierzchni rosnącey trawy, nayprędzey się ciężarami rozwalają. Mur tak wysoki i ciężki potrzebuje także fundamentu, ziemia bowiem w jednych miejscach bardziej niż w drugich uginająca się pod nim z ciężkiem, musi koniecznie przyczyniać się do jego ruiny. Wiminenem jeszcze i to dodać że im wyżey się taki mur wznosi tem coraz mnieysze gtazy do jego składu użyte być powinny. Nie radziłbym także dziś suche na przesadełkę kamieni używać, gdyż skoro się zeschnie, mniejsze zay ~~nuge~~ miejsca, i kamień usuwać się musi, a płot wkrótce zawalać. Słowem, aby ~~płot~~ mur ten był do brym, dobrze go stawiać trzeba, czego doświadczenie nayleprzy będzie nauczycielem.

4o. Płot z chrustu. Płoty chroscianę są naygorsze ni z wszystkich, bo każdy przez nie z łatwością przełazi i psuje, i bo zwykle w zimie kiedy nie ma drzewa na podwórku gospodyni i dzieci płot ten na ogień łamią, i tak co rok chrust kupować i co rok grodzić trzeba. Robota ta corocznie /

z zwórką i gradzeniem dużo czasu zabiera a lepiejby było w takie dni iść na zarobek lub rolę uprawiać. Jedynym sposobem utrwalenia ~~takiego~~ takiego płotu, jest silne i gęste plecenie chróstu, i można przybić deszczułki wązkiey na wierzchu jako przykrycie płotu. Zyska wowczas płot taki piękniejszą powierzchowność, zawsze przecież jako płot chrościany, w czasie pożarów bardzo niebezpiecznym będzie, bo po nim jako już suchym dokładnie ogień z łatwością przesuwać się musi do chlewa, stodoły, lub sąsiedniey chaty.

5º. Płoty z tarcic. Płoty z wązkich tarcic sosnowych lub olszowych, jakie teraz zwykle dajecie są porządne, ale jak wyżey mówiłem, ~~są~~ był drogie. Oprócz tego nie dość dobrze budować je umiecie i ztąd niedługo trwają. Psują się one naybardziey przez wilgoć. Aby żadna wilgoć nie pozostawała na płocie, trzeba aby każda deszczułka, nie tylko ~~zupełnie~~ gładka była, ale i tak w płot włożona, aby na ciesz ~~z~~ zupełnie prosto leżała, i deszcz natychmiast z niey spadał. Wiele na wiązanie takiego płotu nie dość zważanie. Trzeba, aby w tych mieyscach gdzie deszczułki wpuszczane są w słupy lub gdzie je do ~~kołków~~ rygli przybijanie, żadna woda deszczowa pozostać nie mogła, czemu jedynie lepsza robota, ~~tak~~ i daszki nad słupami lub całym płotem zaradzić mogą. A z tego com rzekł o chrościanych

płotkach, to y o tych powiadam, że w czasie pożarów są niebezpieczne, zwłaszcza gdy wierzchy tych płotów jak to zwykle czynicie obłożycie chojną, jałowcem lub cierniem.

6o. Sztachety. Z drewnianych ogrodzeń, pozostają nam jeszcze sztachety, lecz te są nie tylko nad waszą możność, ale y nie trwałe, z powodu że dla nadto wiele wyrobień i fiflasów, drewno na mocy koniecznie tracić musi, a dla wielu wiązań y spojeń zamkowych, zbyt wiele w tych miejscach zostaje wilgoci. Gdyby przecież który z was chciał sztachety przynajmniey przed chatą swoją postawić radziłbym, aby je wysoko podmurował, inaczey nawet nie warto zabierać się do nich.

7o. Płoty żywe. W tylu ogrodzeniach, z których żadne wam zapewne nie podoba się w zupełności bo każde z nich ma swoje przywary, lub niedostateczności, pozostaje mi mówić o tak nazwanych żywych płotkach, które podług mego zdania nie tylko są naytańsze, ale y naytrwalsze y nayładniejsze. Wymagają one wprawdzie przez dwa lata, starannego ich doglądania, do sadzenia y w czasie suszy podlewania, ale też potem jaka radość, gdy już nie ma żadnego zachodu, troski o ogrodzenie y pewność że ani człowiek ani świnka nawet już się nie przedrze przez nie, a tak ładnie y zielono na całey wsi będzie.

Płoty takie zasadzają się gęsto drzewem lub cierniem, a w jakim sposobie, zaraz wam to objaśnię.

W niejedney książce lub dzienniku pisano o żywych płotach
zwłaszcza z najczęstszego głogu, lecz do tego trzeba mieć najsto-
sowniejszy jego gatunek, trzeba go w szkółce przez wiele
lat wychowywać, nadzwyczaj wiele mieć o nim troski
potem przesadzać i kilkanaście lat czekać nim
doskonale wyrośnie. Czynią to w Anglii i ta-
kiej się udaje, bo tam już dawno umieją koło
tego chodzić. Wszystkie niemal ogrody i pastwiska
pola są żywemi płotami posadzane, aby
nie ciągle pastuchy potrzebować, którzyby tam
zbyt drogo kosztowali. Oprócz tego w Anglii
częste mgły i mocniejsze rosy dużo ba-
dzo przyczyniają się do łatwiejszego utrzyma-
nia każdej rośliny lub drzewka. U nas więc
nie łatwoby się to udało. — Inni znowu radzą
z krajowych lasów brać krzewy na płoty
żywe, lecz i to rzadko się udaje. W lasach
bowiem, lub na bardzo wilgotnych miejscach
lub w wielkiej ciszy, lub cieniu krzewy te rosną,
gdy więc na ciągłe działanie słońca, na wi-
chry i susze wystawione będą, choćby się równo
przyjęły, pomrą z nędznego i wyschną. — Do
żywych płotów można wziąć lipek, świerków
wierzb, tarn, lecz lepiej wziąć ostrokolczy-
stych jakto akacyi lub cierpnia zwanego
kozłek, oraz ligustr, oraz cierń pruski
to których będzie niżej. Jałowiec byłby dobrym też
się z trudnością w wielkich ilościach przyj-
muje. Ostrokolczyste są tam najlepsze
gdzie przeciw najbardziej bronić potrze-
ba, tak bydlęciu, świnie jak i drobiazgowi

to jest około chaty i ogródka, gdzie zaś także
pastwisko lub rolę nakoniec oddaloną ogrodzić
potrzeba tam ~~[illegible]~~ wierzby i łozy będą ~~najdogo-~~
~~dniejsze i~~ wystarczające. Wiele przy łąkach i pastwiskach ~~także~~ od grun-
tu zawisło w który te ~~[illegible]~~ drzewa wsadzo-
ne być mają, gdyż jak wiecie z doświadczenia, nie
wszystko wszędzie rośnie. Grunt może być suchy
lub wilgotny lub nieprzednie mokry. W zbyt mo-
krem miejscu wykopuje się rowek na trzy
ćwierci głębokości, ziemię tę na łokieć szerokości
się rozkłada, i tworzy się niejako wał mały,
na którym sadzą się wierzby, łozy ~~i.t.p.~~ — Wi-
dzicie więc że już im tak bardzo mokro nie
będzie, bo na wyniesionej, to jest z rowu wy-
rzuconej ziemi wsadzone będą, a wilgoci zawsze
im dostatecznie zostanie. Trzeba więc narząć
dwułokciowych prętów, każdy w ziemię na dobre
pół łokcia wsadzić na krzyż, lecz zawsze tak
aby kilka ok poszło w ziemię, gdyż z nich
mają wyrosnąć korzenie. Dla tego to trzeba
wprzódy innym prętem dziurę zrobić w ziemi
gdzie ma przyjść wierzba lub łoza, aby przy
wciskaniu sadzonego pręta oka te się nie obtarły.
Pręty takie trzeba w trzech prostych obok siebie
rzędach sadzić, rząd od rzędu 20 cali a drzewko
od drzewka 8 lub 10 cali. Uważać także trzeba
aby te drzewka czyli pręty nie wprost siebie
sadzone były lecz w szachownicę, to jest aby
w drugim rzędzie tam wypadało drzewko
gdzie naprzeciwko w pierwszym rzędzie jest
otwór, to i samo zachować należy co do drugiego

i trzeciego rzędu, uważaiąc bowiem, gdyby wszystkie trzy otwory ~~w trzech~~ tych trzech rzędów na przeciw sobie stały, tak zające jak i inne drobne zwierzęta prosto by sobie przewiły, gdy zaś pręty w szachownicę sadzone będą, i w pobocznie rozrosną się gałęzie, ani podobna im będzie przecisnąć się przez nie.

Jeżeli grunt nie jest zupełnie mokry lecz tylko wilgotny pręty tak ~~się~~ sadzą jak w suchym, to jest wykopuje się rowek potrzeby, na trzy cwierci łokcia, sadzą się w niego drzewka wyżej przepisanym sposobem i potem wyrzucaią przysypuią ziemią, tak zawsze aby przynaymniey po dłokcia były w ziemi. Jeżeli zbyt suche jest mieysce, to na cal lub dwa nie dosypuje się rowu aby woda deszczowa dłużey w nim pozostała, nie należy przecież zostawiać wyrzuconego grzebienia lecz go rozrzucić, aby naciekowi wody z żadney strony nie kłaść tamy.

W gruncie suchym wszystkie płoty żywe sadzą się w jesieni, w mokrym na wiosnę.

Po płotach żywych przy łąkach, pastwiskach i rolach, przystępujemy wreszcie do płotów koło chat i ogrodów. Tu koniecznie ostrokoły stają potrzeba. Zakładanie ich może być rozmaite. Wykopuje się rów szeroki, prosty, który lub wycembrować drzewem kamieniami lub darnią wyłożyć można, z ziemi zaś wyrzuconey robi się wał porządny, któremu od strony zewnętrzney takąż daje się spadzistość, aby nikt na niego wstąpić się nie mógł.

Wał ten koniecznie obdarnowanym być musi, co prze
cież nie tak wielką będzie robotą, z powodu że
ziemia wyrzucona szeroko na wał rozłożona, ma
to miejsca, najwięcey na takie szerokości do obdar
nowania zostawi. Płot żywy tutay już nie na
krzyż jak wierzby i tory, lecz prosto się sadzi zaw
sze przecież podług powyższego przepisu w trzy
rzędy i w szachownicę. ~~Używa się, to~~ sadzi się na płot także
Akacya (lub kolczek [:lycium — epine de Virginie] szczepami zwany li
gustr, ciernie pruskie, wirginijskie, o którym
wyżej mówiłem. Możnaby wziąć i berberysu
lecz jak ~~mówią~~ doświadczeni ~~gospodarze~~ utrzymują, szkodli
wym on jest dla blisko ~~rosną~~ rosnącego ~~bliższego~~ zboża
co nawet autor poematu o Ziemiaństwie pol
skiem zdaniem swojem potwierdza. Płoty takie
przycinane z góry i boku w porach właściwych
rozgęszczają się w sobie niezmiernie, a gdyby przy
padkiem u dołu płotu żywego znalazły się gdzie
nie zarosłe drobne otwory, można je zasadzić
agrestem. Któż przez taki rów, wał ostro-
spadzisty i płot gęsty a kolczasty przejść
potrafi? jaka pewność od złodziei, od szkód
wszelkich, a zwłaszcza od kłótni sąsiedz
kich gorszących ludzi i obrażających
Boga, jak to nakoniec czysto, porządnie
i zielono wygląda, jakie wreście szczęście
że już nigdy o ogrodzeniu myśleć nie
trzeba i ni pracy ni pieniędzy trwonić nie
potrzebnie, wiedzieć nakoniec że takie
płoty was i dzieci wasze przeżyją.

nie idzie o to aby takie płoty od razu wszędzie założyć, lecz aby zawsze, corok jakąś część zasadzić póki się nie skończy. Nie powiem wam aby to z początku nie kosztowało pracy, i owszem dodam że przez dwa lata pierwsze trzeba bardzo pilnować, a nawet w wielkie susze w tych dwóch latach dobrze podlewać, lecz czemuż dzieci wasze nie miałyby się temu trudnić? Wyznaczcie tylko każdemu jedną część do utrzymania i podlewania, a zobaczycie jak się będzie jedno nad drugie wysadzać, aby jego część była zieleńszą. Przyzwyczaicie je przez to powoli do polubienia pracy, porządku, i ochraniania tych płotów, które dotąd nayczęściey psuty.

Oto jest płot nad jakiego ani lepszego, ani trwalszego ani ładniejszego dla was nie masz, i takie zasadzać z całego serca wam radzę. Ci z was którzy nie lękają się pracy i mają lepiej w głowie wezmą się do nich natychmiast, lecz drudzy mniey pracowici a bojaźliwszy powiedzą, nie zaprzecz, że trochę nadto roboty przy zakładaniu takich płotów, bo to i rów wybić i z wałem obdarniować go trzeba. Chociaż miejsca mięknąć na ~~to~~ że płoto takich płotów warto się zapocić. Które wiedzą i dzieci ich przeżyją, przecież kiedy żadną miarą nie chcą przyłożyć ręki pracowitey do tak chwalebnego dzieła a więc dla nich mniey dokładnie wymienię tu płoty choć i tak jeszcze dobre. Niech nie wybierają rowów

nie wysypują wałów, nie darniują. Niech poprostu
na dobrze dwa sztychy ziemię przerobią w jedney
linii i w tak ukopaney na płot ziemi sadzą
w trzy rzędy i w szachownicę Akacyą, lub Glo
złek czyli ciernie Wirginijskie. Lecz ponieważ
te płoty przy ich ostrzyganiu tak długo
trwać mają, warto im przydać lepszey ziemi
i w wielkie susze zrana i wieczorem pod
lewać. Że przecież takie płoty w pierwszych
dwóch latach łatwo mogą być popsute przez
przełażenie ludzi i bydła, a więc trzeba je
koniecznie zasłonić zagrodą czyli baryerą, sno
cną, nim się wzniosą i rozrosną. Wiem ja
że i wtenczas jeszcze mniey chętni i czynni
się oderwą, a zkądże wziąść te baryery? Dla
nich więc jeszcze i ten obmyślam sposób. Niech
sadzą te żywe płoty za staremi jakie teraz
mają, a te ich bronić będą. W dwa lub trzy
lata będą mogli stare płoty rozebrać i już
zielonemi się cieszyć. Co tylko dodać im wi
nienem że wowczas żywe płoty na pod
łokcia za staremi płotami sadzić trzeba
gdyby bowiem ~~nie miałyby bowo~~ dotykały się takowych i
i ciemione ciśnione (przez nie były ~~bytyby brzydkie~~)
skłatyby się szydzeniu ~~nie to niedogodnem~~, gdyż nie mogły
by się dobrze rozrastać i na bokach
żadney by zieloności nie miały, czyby
nadzwyczay brzydkiem było.

Ustawiłem więc wam, ile tylko można było, sadzenie
żywych płotów, lecz jak nie każde drzewo w nasz

przyimuie się sadach, tak zdarza się że i w płocie żywym niektóre uschną, zwłaszcza w pierwszym roku. Trzeba więc zaraz zastąpić je innym, i ciągle strzedz, aby nigdzie nie robił się otwor.

Jeżeli z akacyi tak płot wysadzimie, oprocz podlewania w pierwszym roku a poźniey i w wielkich suszach oprocz obstrzygania z góry i boków, nic więcey nie mamy do czynienia. Jeżeli zas kozłku czyli cierń wirginiyskiego używamy, każdy rząd do osobney kierzewki przywiązać należy aby poźniey się nie zwieszał i przystrzygać go można. Z gałązek od niego co rok z początkiem wiosny obstrzyżonych coraz dalszy płot zasadzać można; byle przed wypuszczaniem listków uczynione były. Widziałem go na wielkość bydelney cierczki pozmięty, w rowki dobrą i gnoyną ziemią zaprzednie wsadzony, i przy ciągłey o niego troskliwości w dwa lata już w porządny płot wyrosły.

Ale powiecie mi teraz „Wszystko to dobrze, człowiek by się nie polenił do pracy, zwłaszcza gdy to ma być tak piękne, trwałe i nadal tyle pieniędzy oszczędzić ale skądże dostać tego cierniа wirginiyskiego skąd tyle akacyi: Odpowiem więc wam na to że w każdey rzeczy trzeba zachodu, starunku. O cierń wirginiyski czyli kozłek nie tak wam trudno będzie. Rzadka jest wieś w którey by się nie pszczoła i ogrodnicy wszędzie wypędzając go z ogrodu jako nadto się rozrastający, a co wam tem bardziey zalecić go powinno. Dość jest jedney fury na początek dla gospodarza a poźniey z niego gałązki wystarczać mu będą

do dalszego rozsadzania. Trudniej daleko jest z akacyą gdyż tę trzeba w oddzielną i ogrodzoną zasiać szkółkę i nadzy zające zjedzą ją zupełnie. Siana akacya w drugim lub trzecim roku dopiero w płot sadzoną być może. Ależ nie łatwiej jak o nasienie akacyi u nas, zwłaszcza że z wszystkich drzewnych jest najtańszem. Wreszcie namnoży się tych szkółek nie mało, skoro akacyi na płoty i do lasów używać zaczną. Kto w zakładaniu szkółek akacyi na większą stopę innych wyprzedzi, nadzwyczajne odniesie korzyści.

Otóż i wszystko com umiał wam o płotach opowiedzieć. Zaklinam was na wasze i dzieci waszych dobro, zacznijcie choć potroszę, a kiedyś błogosławić mi będziecie, żem tak dobrą dał wam radę. Mylicie się jeśli sądzicie, że Panowie od których teraz drzewo na płoty kupujecie, krzywo będą patrzeć na wasze żywe płoty jako zmniejszające im dochód, nie moje dzieci, cieszyć się oni będą, a może i tacy znajdą się którzy ~~który~~ coroczne nagrody za nowe najlepsze takie płoty pomiędzy sobą dla was uradzą. Miło będzie taką nagrodę otrzymać być przykładem porządnego gospodarza, i drugim do dobrego przodkować.

O drzewie opałowem

Co do opałowego drewna, którego wam niedostaje, nie mogę wam tyle obiecać, abyście już żadnego nie kupowali bo na to trzeba dużo czasu, aby wam lasy potrzebne założyć, a wy jej nadto nie macie. Jeżeli przecież z mojej rady pójdziecie, możecie kiedyś więcej niż połowę mieć (własnego) drzewa ~~wam potrzebnego z własnego~~. a więc więcej niż połowę wydatku oszczędzić. Licząc do tego płoty na które już drzewa

kupować nie będziecie, skoro to wam wydawanych zostawało by ~~wam~~ pieniędzy. Wasze gospodarstwa czy to przy przedaży, czy przy podziale dzieci daleko wyżey byłyby szacowane. Jeżeli dotąd co rok na płoty i drewo opałowe wydawaliście złotych 30, a tych teraz nie wydacie gospodarstwo wasze każde będzie wyżey warte złotych 600, a jeżeli wydawaliście 50 to o 1000 złotych wyżey poydzie, gdyż taki procent od sta wypada. A cóż dopiero gdy drewo może dwa razy tyle będzie kosztowało.

Dwa są rodzaje drewa dla was naykorzystnieysze wierzba i akacya. Nie dodaię tu choć szybko ~~rosnącey~~ topoli gdyż poziomo ciągnące się jey korzenie, tak daleko zasięgaią zwłaszcza w orną rolę, że z naylepszey ziemi tyle wyciągaią soków, iż zboże przez pół staja czasem zupełnie chybiać musi.

Oycowie nasi wiele wierzb sadzili z powodu jey użyteczności, nam jako po nich przychodzącym, należy w ich (wzrostowaniu) ~~rozmnożeniu~~ więk szy zaprowadzić porządek. Gdybyście wszystkie wasze drogi wierzbami obsadzili, które w każdey prawie przyymują się ziemi, gdybyście wasze ogrody, rowy po polach, miedze i granice wasze otoczyli niemi, ani domyślić się może cie, jakąby to ich wielość była. Otóż gdyby się tylko raz przyjęły i rozrosły, wszystko by zależało od porządku zaprowadzonego w ich obcinaniu. Porządek ten na tem się zasadza, aby z wysadzonych i rozrosłych już wierzb ~~ściąć~~ tylko co 4re obcinać z gałęzi, i takowe w porządne snopki powiązać. Koniecznie

więcej gałęziom każdej wierzby trzeba ~~do~~ pięciu lat wzrostu dozwolić. Wierzby te można daleko gęściej niż dotąd sadzić, gdyż co roku obcinane, ani gałęzi ani korzeni zbyt daleko by nie rozpuszczały. Wystawmy sobie że jeden gospodarz ma miejsce na wysadzenie po drogach, rowach, miedzach, granicach 250 wierzb ~~tylko~~ z których pierwszego roku 50 tylko wysadził a że drugim, trzecim, czwartym i piątym także po pięćdziesiąt, otóż ostatnie gdy te ostatnie wysadzi już wszystkie 50 z pierwszego roku będzie mógł obciąć i na szczapki przerobić! Od tego porządku odstępować nie wolno, ~~jeśli~~ W okolicach Krakowa, gdzie nie ma drzewa, tak postępują wieśniacy, a nasz nawet w Tarnowskiem znam Pana, co takimi gospodarstwem wierzbowem dwór folwark, komorników i wyrobników dostatecznym drzewem opałowem obdarza.

Sadząc wierzby tak mnogie, mielibyście i ten jeszcze zysk że obsadziwszy nimi granice, rowy, miedze, pola i drogi zasłonilibyście o wiele wasze zboże od tych wiatrów które na początku szkodzą i ~~tak~~ [illegible]

Dalej więcej mając drzew, zaczniecie je sadzić. W Krakowskiem choć jest węgiel ziemny do palenia, przecież i wierzba wiele znaczy. Ci którzy ich nad potrzebę mają, puszczają je w dzierżawę, i za gałęzie pięcioletniej wierzby po kilka złotych ~~płacą~~ biorą, za wierzbę zaś (starą i) suchą bez gałęzi 8 do 10 złotych. Wy co do drzewa, jesteście w tej samej potrzebie co chłopi Krakowscy, w większej nawet bo węgli ziemnych nie macie, ~~a więc~~, a więc bardziej jeszcze niż oni o sobie radzić musicie. Pamiętajcie że każdy rok stracony, bardzo wiele nadal dla waszmości będzie.

13

kach waszych się przyjmuje, tak trafia się że i w płocie żywym niektóre uschną, zwłaszcza w pierwszym roku. Trzeba więc je zaraz zastąpić innymi na drugą wiosnę, i ciągle strzec aby nigdzie otwór się nie zrobił. ~~Zaraz takowy~~

Jeżeli z akacyi taki płot wysadzicie, oprócz podlewania w pierwszym roku i potem w wielkiej suszy i podstrzygania z góry i z boków, nie macie więcej do czynienia, lecz jeżeli wysadzicie go z ligustru o który łatwiej daleko, i który jest lepszy bo prędzej rośnie ~~i~~ bardziej jest kolczysty, trzeba do każdego rzędu dodać w drugim roku ~~[illegible]~~ cienkie łaciny ki do kołków przyczepione. Do tych łacinek byle czem trzeba przywiązać każde drzewo ligustru i naokoło by się wywierzało i strzyże by go nie można z gałązek odstrzyżonych od ligustru tak z góry jak z boku, można dalszy płot zakładać, byle przy cięciu wczesnej sadzić na wiosnę, nim listki puszczać zaczną.

W gruncie suchym płoty żywe sadzą się w jesieni w mokrym na wiosnę.

Liściowe drzewka w płocie żywym zaczynają się obstrzygać z góry w drugim roku na wiosnę, szpilkowe w zimie. Po opadnieniu soków tylko odstrzygując się boki i w kierunku pni wierzchołkowej nie ruszają do życiem. Na pierwszy raz ostrzyże wam te płoty dla pokazania ogrodnik miejscowy za rozkazem Pana, a potem sami potraficie, i póki tylko po sa mych wsiach takie płoty będą, dwie nożyce na całą wieś wam wystarczą.

ale teraz powiecie: „Wszystko to dobre, ustawiłby się nie jeden do pracy, zwłaszcza gdy to ma być tak piękne, trwałe, i na dal tyle pieniędzy oszczędzi, ale skąd tego ligustru lub akacyi młodej dostać. Odpowiem

więc wam na to, że w każdey rzeczy trzeba zachodu, bo jak
wiecie pieczone gołąbki, nie przyjdą same do gąbki. O ligustr
prawie ~~także~~ też trudno ~~wam taniey~~ będzie ~~dalej~~, bo w wielu bardzo wsiach jest go
tyle że go ogrodnicy kosić muszą i wycinają. Dość jest na
jedną chatę jedney fury, gdyż nie więcey na rok jeden
~~[illegible]~~ Gospodarz wysadzi, a za dwa lata, jak rzekłem, dość
będzie odstrzygniętych gałązek do zakładania dalszego płotu.
Co się tyczy akacyi, taką trzeba siać na zagonku jednym i
to w mieyscu ogrodzonem, inaczey bowiem zające zjedzą każde
młode drzewko. ~~Skoro~~ Akacya ta siana w ~~trawie~~ ~~[illegible]~~ dopiero w roku
w płot sadzoną być może, ~~choć przedzielam jest~~ a to dla zajęcy ~~kaszpre~~.
Które by ją jako zbyt młodą obgryzły, i płot zniszczyły.
Nie łatwiey u nas, jak o nasienie akacyi, a co do drzewek
młodych akacyowych, namnoży się ich wiele w szkółkach
skoro raz płoty zadmiemy mieni zasadzać.
Jestem pewien że szkółki akacyi wiele kiedyś przy-
niosą by Liną że na morgu małe dobre zasiewnym i wzięty
mamy ~~może~~ i dziś obrót być ~~[illegible]~~ sztuków akacyjnych 400,000, Jeżeli
drugi morg weźmiemy na przesadzenie większych, ~~[illegible]~~
że by szły na handel, a po groszu tylko jedno ~~drzewko~~
przedawali ~~[illegible]~~ te dwa morgi, przynosiłyby w
4 latach 13,333 zł czyli rocznie 3,333 złotych.
a choćby i połowa i trzecia i czwarta część nawet
była dochodu, już i tak byłby mistycznym.
Otóż i wszystko com mógł i umiał opowiedzieć wam
o płotkach, widzicie oczywistą korzyść, nie bójcie się roboty
a więc zaczynajcie choć potroszę, a kiedyś ja [illegible]
błogosławić będziecie temu co wam taką dobrą dał radę.
Myślicie się, jeżeli sądzicie, że Panowie, od których drzew
teraz na płoty kupujecie, krzywo będą patrzeć
na wasze płoty żywe, pewien ja owszem jestem
że oni nagrody co rocznie za najlepsze
takie płoty między sobą dla was uradzą. Miło ją
będzie otrzymać, być pierwszym przykładem po-
rządnego gospodarza, i drugim do dobrego przywodzić.

Co do drzewa opałowego, którego wam niedostaje, nie mogę wam
tyle obiecać przez moje pismo, abyście już żadnego nigdy nie
kupowali; bo na to trzeba dużo ziemi aby lasy wam po
trzebne założyć a wy jej nie macie za nadto. Zawsze
przecież jeżeli za moją radą pójdziecie, o wiele bar
dzo na dal oszczędzicie sobie wydatku na drzewo
a gdybyście staranniej do tego przez kilka lat się wzięli, możebyście wcale nie potrze
bowali kupować
Dwa są ~~rodzaje~~ drzewa dla was najkorzystniejsze,
wierzba i akacya. O każdym tędy tu oddziel
nie mówił. Gdybyście drogi wasze wierzbami obsadzili
które się w każdej prawie ziemi ~~[illegible]~~ wyjąwszy zbyt gliniastej dobrze
~~[illegible]~~
przyjmują, i gdyby te wam wyrosły, gdybyście
oprócz tego wasze ogrody, i wszystkie rowy, i
granice niemi obsadzili, niewiele by wam
brakowało w późnych czasach drzewa opałowego
też na to w obcinaniu tych drzew trzebaby
zaprowadzić porządek, od którego by nigdy odstę
pować nie wolno. Posadzone wierzby i już
obrosłe gałęziami na pięć części podzielić
by należało i co rok tylko jedną piątą
część obcinać. Wierzby te możnaby daleko
gęściej sadzić, bo nigdyby się bardzo nie
rozszerzały, gdyż każda po wypuszczeniu
nie latorośli w pięć lat obcięta byłaby
z gałęzi. Nie uwierzycie nigdy ile by drze
wa tego powiązanego w porządne snopki
było. W okolicach Krakowa gdzie nie
ma drzewa, tak chłopi postępują od wie
ków, u nas nawet znam Pana, co nie
mając drzewa takiemi gospodarstwem
wierzbowem, cały pałac, kuchnię, folwarczny ...

całą opała. Mielibyście przytem i jinny jeszcze użytek
bo wasze granice i rowy obsadzone gęsto wierzbami, ochro-
niłyby wasze pola o wiele, od tych wiatrów, które na
przednówku naybardziey zboże szkodzą.
Uznacie wy to za dobre co wam tu mowię, lecz
zawsze zwyczajem waszym wyjedziecie z tą mową
„a zkądże tych wierzb dostać." Na to wam odpowiem
że i chłopom krakowskim nikt nie przywoził, nie
darował. Jeżeli oni jego nie w tej okolicy gdzie ich
jest więcey, i dla tego są tańsze. Wreszcie nie o to
idzie aby od razu wszystko co potrzeba obsadzić
ale aby zacząć tylko raz a powoli coraz
więcey obsadzać, aby uniknąć ^(przynajmniej) tey biedy, którą
samiście w krótce co do drzewa przewidujecie.
W krakowskiem moje dzieci, choć jest i węgiel
ziemny do palenia, przecież ~~za każde drzewo~~ i wierzba i wszelkie
~~drzewo~~ ^(które) ~~jest~~ z gąd potrzeby ~~mają~~ ~~za kawałek~~ ^(używają) ~~6–10~~ —
~~kilka złotych płacą,~~ ~~a za~~ ~~[illegible]~~ i za pięcioletniej wierzby jedney ga-
łęzie ~~w~~ ^(na) ~~drzewo~~ ~~które~~ ~~jest~~, i za ~~drzewo~~ ^(wierzby) suchego kilo
płacą kilka złotych, a za ~~drzewo~~ wierzby suchego kilo
za ~~[illegible]~~ ^(jeszcze) nie ma gałęzie 6 do 10 złotych. Wy co do drzewa
jesteście w tey samey potrzebie jak chłopi kra-
kowscy, w większey nawet bo węgli ziemnych
nie macie. Trzeba więc o sobie, o dzieciach waszych
pomyśleć i zaraz zacząć, bo każdy rok stracony
~~bardzo~~ ~~nadzychamy wam szkodę~~ wiele dla was ^(poźniey) znaczyć będzie.
Wasze gospodarstwa nawet czy to przy przedaży, czy
czy przy podziale dzieci daleko wyżey szacowane będą
jeżeli co rok kupowaliście drzewa za złotych 50 ^(a tych teraz nie kupicie) to
gospodarstwo będzie więcey warte 28 600, jeżeli za
50 to 1000, bo po pięć od sta rachując tak
wypada. A cóż dopiero gdy drzewo
oczywiście do takiej ceny przyjdzie że dwa razy tyle by
was kosztowało?

Drugiem drzewem dla was użytecznem jest akacya. Ośmdziesiąt lat przeszło temu jak akacyą z za morza to jest z Ameryki sprowadzono do Europy. Było to właśnie w czasie, kiedy w niektórych krajach trwoga o brak drewna wzrastać zaczęła. Zjawienie się tak użytecznego i szybko rosnącego drzewa, podług zdania ogólnego miało zupełnie zaradzić złemu nie tylko co do drzewa opałowego, ale i co do budowlanego, bo ~~[illegible]~~ dostarczając opałowego, miało ochraniać inne drzewa, któreby mogło wyrość na budowlane, a które nie raz dla potrzeby na opał wycinano. Nadzieje te były sprawiedliwe, a przecież spełzły na niczem. Nie umiano rozmnażać akacyi, wychowywać, nie otrzymano natychmiast marzonego skutku i jak to zwykle człowiek, nadto się z początku zapalili do akacyi, a potem oziębili się dla niej i dbać o nią przestali. W ogrodach tylko pańskich, i rzadko gdzie przy chatach wiejskich została dla ozdoby.

Z akacyi robią meble, używają je do machin wymagających osi doskonałe, a co do opału w Niemczech uważają je jako równe bukowemu. Oprócz tego jak wyżej rzekłem, akacya na żywe płoty bardzo jest dobra, zwłaszcza gdy w trzy rzędy jest sadzona. Bardzo dobre z akacyi są kołeczki do wina. Nigdy na niej robak nie siada, chrabąszcz nawet ją ochrania. Nasienie jej ze wszystkich drzewnych nasion jest najtańsze. Akacyami można wysadzać drogi, a zwłaszcza silnie utwierdzać brzegi wysokie nad wodami, a to dla mnóstwa korzeni

Które wyszczerzają. W Orzechach liście z rocznych
wyrostków obrywają na paszę dla owiec. A wreszcie
akacyami wieś wysadzona, jakże jest piękna, i pa=
chnąca w czasie kwitnięcia. We wsi jako w więk
szey części niż na polu wiatry jey tak łatwo
nie łamią, i niejeden gospodarz lubi pod nią zasieść na ławce
nie jeden budynek mniey wspaniały dobrze jest
nią przed okiem osłonić. W lasach nawet
~~wiele~~ sadzić jej można, gdyż nadzwyczay szybko rośnie
można się rozkorzenia, a co nayważnieysze
że wiele innych drzew mniey nie niż piasz[illegible]
szkodzi. ~~Stąd~~ W niektórych miejscach w Niem
czech ~~[illegible]~~ sadzą ją w lasach tak nazwa
nych mieszanych, ~~w lasach na miejscach~~
~~[illegible]~~ mało obnażonych ~~gdzieby już innych drzew~~
~~sadzić nie można~~

Dla czego jednak szczególnie polecam wam akacyą zapytacie
może. Dla tego odpowiem, że oprócz powyższych zalet ma
i te że szybko nadzwyczay rośnie i nadzwyczay się
rozkrzewia, i że gdy raz się przyjmie już się o nią troszczyć
nie trzeba. Widzieliście w mojey ~~nawet~~ ~~gdzie o mnowitem przy~~ płotach
żywych jak się jey szczółki zasadzają. Tu zaś jeszcze
powiem jak się rozkrzewia. I tak w instytucie gospo
darskim w Hohenheim, gdzie szczególną baczność na aka
cyą zwrócono, uważano, że w przestrzeni 8 stop kwadra
towych z 26 pni wystrzeliło 160 wyrostków i
z korzeni co się zdala ciągnęły od nich, wy
rosło jeszcze 130 tych wyrostków. Po dwóch latach
pierwsze miały od 6 do 15 stop wysokości drugie
od 4 do 10. wyrostki pierwsze w 3cim roku dochodziły niektóre do 25 stop wysokości Wyrostki z korzeni ~~aż do~~ aż do 30
stop odległości od pnia okrywają się czasem, a
odcięte z kawałkiem ~~od~~ korzenia przyjmują się naylepiey. W [illegible]
dzie Eslingen nad Nekarem 4 letnie do 3 cali grubości dochodzą

mnabywcze świnie i drób zyski mniej
20 milionowo w jednym ~~roku~~ zmniejszono
można je zaś przed na paszę pomnożyć
żywieniu pomiędzy paszą najlepszą
gnoj z nich pod ten [illegible]

Hohenheim

16

16

Na przestrzeni 8 stóp kwadratowych było tam 28 z których wyj...
strzeliło 180 wyrostków, i 130 w około z korzeni ~~przyszło~~ żywych
w oddaleniu tak zawsze z tych samych. Po dwóch latach
pierwsze miały od 6–15 stóp wysokości, drugie od 4–10.
Na 36 stopach kwadratowych przez 3 lata z 14 pni
ków wystrzeliło 114 odrostków, i 120 korzennych.
pierwsze od 10 do 25 stóp wysokości, grubości do 2 cali
ostatnie od 5–18 wysokości, grubości 16 linii. Na
wirtembergskim więcej morgu 1½ prawie magd:
morze stoi 474,764 Flancow. Wyrostki z korzeni
aż do 30 stóp w dalekości się rozciągają.
W Eslingen nad Nekarem w zakładach akacyjnych
sadzone w 4 latach do 20 stóp wysokości dochodzą
a do 3 cali grubości.
Siać trzeba w zamkniętem miejscu bo inaczej zające
objedzą, a sadzić Flance jest z grubszej nieco na
zagięty korą.

~~Pałacy~~ 70 lat temu jaz akacya z północnej
Ameryki do ~~nas~~ Europy zawitała. Było to właśnie
w chwili kiedy ~~za~~ trwoga brak drzewa wzrastać zaczęła
zjawienie się tak wyjątkowego i szybko rosnącego
drzewa ~~zdawała się~~ podług zdania ogólnego miała
zupełnie ~~co do~~ zaradzić złemu przynaj
mniej co do opałowego, a przez ochronę sosen z tego
względu, przyczynić się do pomnożenia
budowlanego. Nadzieje te nie były bezzasadne
a przecież zachwiały na miejscu. Nie umia
no ich rozumieć, hodować, nie
otrzymano natychmiast żądane
go skutku i jak zwykle ostatecznie ~~się~~ z jednej
ostateczności w drugą wpada, gorące
chęci i nadzieja pierwotne zmieniły się w przykłady
i niedbałość o akacya

Przy topoli i wierzbie jest to najpożyteczniejsze drzewo, bo z niego
robią meble, doskonałe są, do machin je używają a jako opało
we drzewo równa się z bukowem — płoty w trzy rzędy sadzone
Teraz ogranicza się akacyi użytek na użycie jej do pręd
kiego ocienienia nowo założonych ogrodów

Im bardziej się obcinają, przycinają tem mocniej roz
rastają tak są bujne. Wycięte nawet zupełnie, długie
lata jeszcze z korzeni puszczają i rosną w drzewa
Raz założone, lub po założeniu wycięte tak się roz
mnażają przez odrostki korzenne i nasiona [illegible]
Gdzie najbardziej o stosowności gruntu

Zakład akacyowy lubi zacisze i osłonę, w pulchnej
i głębokiej [illegible] ziemi najlepiej się udają, ale rosną i w
kamienistym, skalistym nawet gruncie, jak to w Rozensteinie
przy Kanstadt. Na takiej skalistej ziemi trudniej
się przyjmują, ale raz przyjęte, doskonale w niej
się rozrastają. Nad Neckarem toż samo
użyć można.

Raz przyjęte — już o nie troszczyć się nie trzeba, tak
same rozmnażają się. Niech tylko dwa cale grubości
mają, już je przycinać można, a mnogi rozrost
się pokaże, który coraz się bardziej powinna
żeć być, i już wiecznie prawie trwa
w tym miejscu. O żadnem innem drzewie
tego powiedzieć nie można

Plantacyi wcale nie trzeba na zbyt chudej, mokrej, lub
zimnej ziemi. Kilka lat rośnie, piękne nawet
a później ginie, mech ją okrywa, wymarza
łatwo. Dobrze wziąć od mniejszego zakładu zacząć
dla przekonania się o stosowności ziemi. —
Flance od 1–2 stóp sadzą się oddalone. Po trzech do 4 lat
większe mające od 6–12 stóp wysadzają się.
Nasienia jest obficie — i w zimie się zbiera. Najlep
sze z wszystkich nasion. Sieje się w bruzdy. W pier
wszym roku wzrostem na stosownym gruncie od 1–3 stóp wy
rastają z nasienia

Naybardziey im szkodzą zające. Jeżeli z jedney tylko strony ogryzione, nic to bujności ich wzrostu nie szkodzi. Jeżeli całe ogryzione, przyrznięte być powinno w zdrowym miejscu. Jeżeli dwa lub trzy razy tak przyrznięte będą, już potem tak silne wypuszczą latorośle że warto je mieć stroną okryć lub ~~trawą~~ drzewem osiągnąć do wysokości jakiey zające dosięgą. Gdy kora już chropowatości nabierze, zające dadzą jey pokóy. Flancowanie jest łatwe, bo nie tylko jako flance się przesadzają, ale jako Sztuklingi jak wierzby, ale i to co z korzeni się puszczają, dobre na wysadki.

Do lasów z tego względu są dobre, że nadzwyczay szybko rosną, mocno się rozkorzeniają a co nayważnieysze że cień innych drzew im mniey niż wszystkim innym szkodzi. Ztąd na podszycie jak to mówią lasów zwłaszcza wysokich i niskich szpilkowych czyli mieszanych Mittelwald nadszyciem są nieocenienie użyteczne

dobre są na płoty, do obsadzania dróg, utwierdzania brzegów, wypłuk dla mnóstwa korzeni które się rozrastają. W brzeczach liści zrosnych wyrostków ozmyślają na paszę dla owiec

należy do drzew które nayminiey robactwo ~~nigdy robak na nich nie siada~~ osiada i owszem; chrabąszcz nawet [illegible] ich ochrania. Bardzo dobre z ak[illegible] cyi są kołeczki do wina, a ponie[illegible] waż łatwo bujnie i mnogo wyrostków puszcza, przeto w okolicach winnic nadzwyczay wiele są użyteczne bo z małey przestrzeni kilkanaście tysięcy ich być może z jedney morgi wziąć.





650
300
950
300
1250
250



30 | 40,0000 | 1333,

250
250
500



18

5/250/50
25

Medyka — cyrkuł Przemyski — Józefa Gwalberta Pawlikowskiego
w Galicyi

Zakład 30 morgów Galicyjskich

1. Szkoła ogrodnicza
2. Jak zaaklimatowanie, krzewów, warzyw, zboża i innych roślin zagranicznych
3. Jako szkółkę drzew owocowych
4. Ogród zimowy to jest cieplarnie
5. Chmielnicy — i proby angielszczyzn otaczające budynki dla wzoru.

Medyka przezięta na handel swoji produktów drzew owocowych do Polski, Rossyi, Niemiec. Szkoło jest powrotnie — że tam zaginęły te gatunki i Multan. Tak zaś postęp jest giętki, że mimo największego handlu nigdy nie widać ubytku.

1o. Szkoła ogrodnicza. Ubodzy od nauki nie nie opłacają, stryją odzież, wyżywienie, mieszkanie. Zamożniejsi jeżeli wielkiem powołano się kontentują płacą mie. 8 do 20 p. jeżeli lepszego żądają 12. Obowiązani są mieć swoją bieliznę szaty źe i letnie obuwie. Na to składa się jmienium norma pieniędzy w ręce dyrektora. — Kurs jest trzechletni. Teorya i praktyka wszystkiej gałęzi ogrodnictwa, lekcye czy. pis. rach. religii.

Kiedy Kto oddaje, uwiadamia w której gałęzi ma być najbardziej wzory. Kolejno uczeń przez trzy lata wszystkie gałęzie przechodzi. W lecie godzina dziennie na naukę czy. i pis. — W dni świąteczne czytają dzieła ogrodnicze. Przez zimę po szklarnie, polewanie roślin, czyszczenie nasion, robienie palików, tabliczek, mat. i t. p. — Kto przed skończeniem 3 lat odbiera szkołę, szkody i zarzucowi. Dotąd brakow kapitalnie. Zostający nad 3 lata zaczyna się tam najwięcej. — Zostający się nad 3 lata zaczyna odbierać płacę — zrazu małą — potem coraz większą aż do otrzymania miejsca jeżeli to miejsce jest a on zdatny. Swiadectwo przy wyjściu otrzymuje, na które spuścić się można zupełnie.

2o. Sprowadzają się ciągle rośliny drzew ozdobnych, i do lasów mogących być wzięte. Te na krajowych ziemiach zasiewane zaczepiają się i oswajają, aby z nasion samorodne potem rozmnożyć. Dla jednych są szkółki osobne dla drugich ~~nadzieja~~ exemplarze w botanicznych zbiorach wyjętych

Ogrodzenie dać należy rozumnej — aby na wzór służyły.

Drzewa szpilkowe 60 gatunków — rozmnażają się z sprowadzonych nasion dębów 56. brzostów 30. topoli 30. wierzb 100. brzóz 26. jesionów 50 — klonów 36. kasztanów dzikich 27, robinii 50, głogów 150 lip 20. — Krzewów najpiękniejszych do ogrodów mnóstwo niezliczone. Co rok z Belgii, Francji i Niemiec, nowe ich nasiona na rozmnożenie przychodzą. Warzywa wszystkie — użyteczniejsze w naszym Kraju więcej — mniej użytecznych tyle ile dla nauki potrzeba. Nasion z wielu przyczyn ogród Medycki nie sprzedaje, bez z każdego pobiera, skutnie sprowadza. Jarzyny umie przechowywać w dołach, piwnicach, i w figarniach. Ostatni ten sposób znajdują tam najkorzystniejszym.

Kartofle 100 gatunków sadzą. Zboża i rośliny pastewne sieją. Kilkadziesiąt gatunków grochu, bobu, fasoli — do warzywnego ogrodu należą i inspekta — i skrzynie do rozmnożenia krzewów i roślin. Mniejsza część inspektów wzięta do wczesnych jarzyn, większa do takich warzyw, które u nas gruntu nie znoszą. Należą do tego oddziału ogromny zbiór kwiatów rozlicznych w szkółkach trwałe. Samych piwonii prócz drzewnych jest 97 gatunków, samych floksów 130. Lilie, narcyzy i tulipany mnożą się na miejscu hyacynty zaś co rok sprowadzają się z Harlemu i Berlina, nadto bowiem hodowanie ich zabiera czasu innym częściom ogrodnictwa przeszkadza.

3º. między szczepami, w ulicach sadzonemi porzeczki, agrest, poziomki — w koło ogrodu przy ogrodzeniach maliny. ~~między ulicami~~ Tablica gatunkowa ~~szczepówki~~ 1279 grusz 788, śli: 233 wiś: 157 pigw 3. nieszpułek 4. brz: 50 moreli 30 or: wł: 2. laskowych 16 — migd: 9 — kasztanów: 3 — morw 11 agr: 160 żer: 2. porz: 14. malin 8. poziomek 40 — wina 138 tatarskiego dojrzewającego. Za drzewko owocowe do przesadzenia 20 gr: cena. Brz: i mor: miejscowe. Cała ta część ogrodu wystawiona jest na wiatry dla przyzwyczajenia do ostrego klimatu. Każdy włościanin otrzymuje darmo zrazy, a za szczepy lub nic lub mniej płaci.

Pod dozorem Proboszcza założona oddzielna szkółka drzewek owocowych dla włościan. Sposób wykopywania i pakowania drzew jest wzorowy, co do szybkości i doskonałości.

4º. w cieplarniach 300000 wazonów roślin ze wszystkich części świata sprowadzanych. Te są w lecie pod namiotami. Świeżo przybyłe za szkłem, lub dla rozmnożenia.

Zakład ten jest jedyny dla rozkrz: ogr: w Kraju taniej jak w każdym innym Kraju a przecież obcy bardzo korzystają a swoi z dala i drożej sprowadzają, 3º. [illegible] pozwoli też przy postawo stąd ogrodownictwo w Kraju.

akacji 130 gatunków Kamelii 700 w jednym roku do [illegible] 10,000 Kamelii

O Kierunku balonów

Aby dać kierunek balonowi, potrzeba w samej machinie utworzyć dwie siły, które by z sobą walczyły a jedna z nich była przemagającą ~~siłą pchającą naprzód~~ i siłą oporu. ~~Prawdy tego zaprzeczać nie można~~, jak tylko balon z lokomotywą spojony.

Jak woda łódź płynącą utrzymuje ~~na~~ spodku, tak balon w górze utrzymywać będzie lokomotywę. Jak woda stanowi u spodu punkt oparcia, tak balon stanowić go będzie w górze.

1. Lokomotywa musi być najlżejsza ile można, a balon tak wielki aby ciągle ~~ni wyżej~~ ~~ni niżej~~ jak 200 do ~~300~~ stóp ~~podnosił~~ lokomotywę nad ziemią. ~~Mówię~~ ~~niżej mówię~~ nad 200 stóp, aby nie awanturować się balon w sferę nieznanych wiatrów.

2. Punkt oporu stanowić będzie balon ~~w~~ podwójny, a. do w górę ciągnąc będzie; gdy lokomotywa naprzód i b. do lokomotywa pchana siłą pary zawsze wyprzedzając w locie balon, też zostając nieco w tyle, drugi opór stanowić będzie. Tym sposobem punkt oparcia dotąd szukany nadaremnie, może się znajdzie. [w górę]

3. Dla pomocy w daniu kierunku rudel z tyłu z łatwością.

4. Doświadczenie by nauczyło czy dodanie żagli i wioseł jedwabnych mogłoby się w czasie do polepszenia przyczynić.

5. Od rachuby zawisnąć powinna objętość balonu, i wielkość kotła parowego.

6. Forma okrągła dotychczas zanosząc puszczanych balonów jest niestosowna do łatwego przecinania ~~oporu~~ ~~wiatru~~, bo zaś najlepsza by była, boby opór ~~tym~~ ~~sobie~~ większy stanowiła.

7. Aby zwiększyć moc lokomotywy naprzód, trzeba aby para nie szła w formie kotła toby odmienić, wychodziła lecz gatunkiem pukających rurki w górę jak zwykle ~~wychodziła~~ tak iżby ~~ta~~ naprzód pchając sobie i ciśnie naprzód ~~lub~~ wybuchała, ~~wytwarzając~~ ~~zmniejszając~~ ~~pociągała~~ ~~siłą~~ za sobą powietrzem wybuchającą siłą, pociągała. Siła ta nie potrzebowałaby być wielka, gdy wiemy z doświadczenia, że najmniejszy ruch wiosłem popędza naprzód łódkę, a zwiększa na ~~naszych~~ mało, pędzi się prawie przeciw wodzie się pędzi.

Dworzec mego Dziadka. 30

1.	Parchatka	8
2.	Okręt zamarzły	4
3.	Bajka ostatnia	2
4.	Zabobon	2
5.	Adam Jarzewski	3
6.	Radziwiłł Sierotka	4.
7.	Biedna komornica	3.
8.	Excelsior	2.
9.	Dziw łodki	1
10.	Żegluga na Renie	1
11.	Nadzieja	3
12.	Szprudel	3
13.	~~Wraż~~: Roku 1848?.	2
14.	Do Izi	2
15.	Roraty	2
16.	Modlitwa za Adamem	3
17.	Na śmierć Dobri	2
18.	Do Fryderyka Szopena.	2
19.	Z Giaura	2
20.	Śmierć Templaryusza	2
21.	Światowid	1.
22.	Modlitwy górników	3.
23.	Kenie	4.
24.	Nagrobki	1.
25.	Z Bublassa	2.
26.	Stur we śnie	1.
27.	Liska w deszczu	2.
28.	Frithiof	8.
29.	Andromaka	40
30.	Zmyślone niewierności.	39



